

Witam kochane Dzieci oraz wspaniałych Rodziców po przerwie świątecznej.

Mam nadzieję, że wszyscy są zdrowi, wypoczęci, chętni i otwarci na nowe zabawy. W tym tygodniu – doskonalenie spostrzegawczości.

Zaproponuję kilka zabaw oraz możliwości urozmaicenia ich czy dostosowania do możliwości Państwa pociech. Podobnie jak wcześniej – proponuję wspólnie bawić się z rodzeństwem – zawsze w gromadce rażniej. Przypominam, aby po każdym dobrze wykonanym zadaniu chwalić dziecko, a aby nauka była świetną zabawą – modulować głosem lub używać maskotek, pacynek, które mogą prowadzić zajęcia!

1. Liczenie przedmiotów -rozglądamy się po najbliższym otoczeniu i prosimy dziecko, by wskazało wybrany przez nas przedmiot, który znajduje się w miejscu widocznym dla dziecka. „Czy widzisz gdzieś w pobliżu zegar?” „Sprawdź, czy tutaj gdzieś nie ma zegara?”

„Zobacz - jest! Mamy zegar! Czy znajdziemy jeszcze inne, jak myślisz?”

Możemy dowolnie wybierać przedmioty – obrazki, zdjęcia, maskotki, kubeczki, dostosowując ich rozmiar, odległość od oczu dziecka, można szukać przedmiotów w określonym kolorze, możemy poprosić o wskazanie konkretnej liczby przedmiotów (np. trzech książek, dwóch samochodzików). Podczas tej zabawy mówimy do dziecka o położeniu odnalezionych przedmiotów – czy są blisko, daleko, wysoko, nisko, na podłodze, na półce, obok czegoś – doskonalimy wtedy nie tylko spostrzegawczość, ale również orientację przestrzenną.

2. Łapanie baniek - dzieci mogą łapać bańki, a przy okazji wodzić za nimi oczami i się im przyglądać. Zwykła i uwielbiana przez dzieciaki zabawa w puszczanie i łapanie baniek mydlanych ćwiczy percepcję wzrokową. Jako utrudnienie – można dać dziecku do ręki kredkę lub palcem wskazującym celować w bańki, można również ograniczyć pole ruchu – kazać zbijać bańki tylko siedząc na poduszce lub leżąc na plecach (lub brzuchu!!!). Poprzez dodanie gliceryny do płynu bańki stają się niepekające – wtedy dzieci niżej funkcjonujące mają dłuższy czas na zobaczenie, zlokalizowanie i uderzenie w bańkę.

3. Wodzenie oczami za świeczką – do tej zabawy potrzebny jest ciemny pokój (lub łazienka bez okna). Dziecko wodzi oczami za światłem świecy, a głowa jest nieruchoma. My podnosimy świeczkę w górę, dół, w prawo, w lewo. Dzieci bardzo lubią delikatne, ciepłe światło świecy.

Możemy bawić się w „A kuku!” – zbliżać i oddalać swoją twarz od źródła światła. Możemy robić śmieszne miny w blasku świecy. Możemy podświetlać różne przedmioty – zabawki, samochodziki, małe figurki. Można prosić dziecko, aby spróbowało zdmuchnąć ogień, odsuwając jednocześnie świeczkę od ust dziecka.

Zabawa oczywiście koniecznie pod kontrolą dorosłego!!!

4. Podświetlanie zabawek w pokoju dziecka – kolejna bardzo fajna zabawa stymulująca wzrok – podświetlamy snopem światła płynącym z latarki różne przedmioty. Modulując głosem możemy udawać przestraszoną myszkę lub śpiącego kotka, który szuka na przykład miejsca na drzemkę. Ponadto przykrywając latarkę różnego koloru materiałami – możemy barwić światło.

Można podświetlać strony w książeczce – gdy mamy małą latarkę, lub tylko fragmenty stron (obrazki). Można również łąpać zajaczkę na ścianie lub na podłodze.

Mam nadzieję, że każdy znajdzie dla siebie coś ciekawego i zdecyduje się na ciekawą, rozwijającą zabawę ze swoją pociechą!

Pozdrawiam serdecznie!:)

Marta Mydlak